



MILCZĄCA LIGA NARODÓW

Ostatnia sesja Ligi Narodów odbywa się dość milcząco. Na którymś z posiedzeń nikt wogóle nie zapisał się do głosu. Liga Narodów ta papierowa instytucja z Genewy powoli przechodzi w kraj niebytu.

Nie żałujemy i nie będziemy żałować jej śmierci. Śmierć jej bowiem usunie złudzenia nawet najbardziej naiwnych, że papierowe gwarancje mogą zapewnić bezpieczeństwo narodowi.

GOSPODA POD ZŁOTĄ KACZKĄ

w stylu XVI wieku
KROLEWSKA 11 przy SIMIE
otworzyła swoje podwoje
GOŚCIU MIŁY,
KU SZLACHETNEMU
UGOŚCZENIU CIĘ

Stare polskie obiady 3,50 gr. —
Kolacja Tradycyjne dania 4,50 gr.

Cech Fotografów Chrześcijańskich

m. st. Warszawy

W dobie coraz większego uświadomienia i zrozumienia hasła Swój do Swego, obowiązkiem każdego Polaka jest popieranie polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła.

Dotyczy to specjalnie sztuki fotograficznej, której mistrzowie zorganizowani są w jednym Cechu Fotografów Chrześcijańskich m. st. Warszawy. Zachowajcie ich adresy w pamięci.

Dzielnica 1

S. ADAMOWICZ, Świętokrzyska 9, tel. 533-62.
ST. BRZOZOWSKI, Świętokrzyska 11, tel. 620-49.
A. BUCHCAR, Nowy Świat 38, tel. 535-50.
H. BIETKOWSKI, Krak. Przedm. 79, tel. 659-81.
ST. DRZEWIŃSKI, Nowy Świat 15, tel. 634-46.
A. GÜTLER, Nowy Świat 49, tel. 298-22.
J. KOPCIÓWNA „Foto-arte”, Krak. Przedm. 4, tel. 240-30.
D. KOPCZYŃSKI, Krak. Przedm. 7, tel. 677-48.
W. KIRCHNER, Wierzbowa 8, tel. 598-03.
Z. KOPERA, Króla Alberta 8, tel. 201-73.
J. MALARSKI, Chmielna 10, tel. 224-20.
RR. MIESZKOWSKI, Mokotowska 54.
J. PISZCZATOWSKI, Krak. - Przedm. 40, (gmach Kuriera Warszawskiego), tel. 226-17.
J. RACZYŃSKI, ul. Nowy Świat 19, tel. 647-38.
S. WEBER, Krak. - Przedm. 63, tel. 648-99.
W. ZŁAKOWSKI, Krak. - Przedm. 20/22, tel. 520-58.

Dzielnica 2

C. LEWICKA, Marszałkowska 69, tel. 858-69.
S. ŁODZIŃSKI „Foto-ave”, Krucza 34.
WL. MIERNICKI „Studio” Marszałkowska 88, tel. 963-23.
WL. MIERNICKI „Area” Marszałkowska 50, tel. 860-18.
WL. MIERNICKI „Aramis” Marszałkowska 84.
A. SITKOWSKI, Szpitalna 12, tel. 202-60.
J. SZCZESIK „Arti” Marszałkowska 40, tel. 863-27.
W. PIOTROWSKI, Litewska 5.

Dzielnica 3

J. HARCEJ, Złota 38, tel. 603-14.
J. URBANSKI, Złota 76, tel. 537-76.
ST. WASIŃSKI, Żelazna 33.

Dzielnica 4

K. BUCHCAR, Chłodna 58, tel. 687-56.
H. BUCHCAR, Chłodna 16, tel. 641-21.
„FOTO - STUDIO”, Wolska 67.
F. KRZEMIŃSKI, Elektoralna 21, tel. 628-83.
H. PROSNIŃSKI, Chłodna 17, tel. 629-54.
H. SKOWRONSKA f. „Raphael”, Tłomackie 1, tel. 504-22.
A. WOJCIECHOWSKI, Wolska 11, tel. 217-33.

Dzielnica 5

W. LECH, Wileńska 29.
E. ŁUKOMSKI, Targowa 78.
A. MILEWSKI, Grochowska 127.
„OGNIWO” Radziwińska 49, tel. 10-24-95.
PACHOLCZYK Foto „Pelagia”, Targowa 64, tel. 10-29-65.
WL. STOLARCZYK, Białolecka 15.

Dzielnica 6

K. PŁOCHARSKI, Okęcie Al. Krakowska 33.
H. ROSŁAWCEW, „Faris” Grójecka 40, tel. 951-87.

Dzielnica 7

AL. JANC, Pruszków.

CUKIERNIA A. BLIKLE OTWARTA PO CAŁKOWITEJ ZMIANIE WNĘTRZA N. ŚWIAT 35

Głos „Jutra Pracy” o przyszłych wyborach Proporcjonalność uprzywilejowaniem żydów

W dniu dzisiejszym umieszczamy zamiast dalszych odpowiedzi ankietowych wyjątki z artykułu „Jutra Pracy”, poświęconego sprawie ordynacji wyborczej:

5 PRZYMIOTNIKÓW

Komentarze do żądania przywrócenia pięcioprzymiotnikowego głosowania objawiają nam, że jest to postulat szeroko pojętej demokracji, wolności ludu, klasy pracującej. Zdaniem więc PPS wolność ludu i postulaty klasy pracującej ucieleśniają się w tych 5 przymiotnikach. Brak 5 przymiotników w ordynacji, to kładnię nalożone przez faszystów na lud pracujący.

Takie ujmowanie sprawy nie posuwa nas w tej sprawie ani kroku naprzód. Nie chcę powiedzieć, że to jest rzucanie piaskiem w oczy opinii publicznej, ale przecież od poważnego stronnictwa politycznego można było wymagać bliższego rozwinięcia tej sprawy i wyjaśnienia, dlaczego to ten wyjątkowo pięć przymiotników „proporcjonalność” ma oznaczać brak wolności ludu, — a wprowadzenie proporcjonalności do ordy-

nacji raj dla klasy pracującej w Polsce.

ZASADA PROPORCJONALNOŚCI

Zasada proporcjonalności nie jest wcale postulatem demokratycznym. PPS tak często lubi powoływać się na wielkie demokracje zachodu. Otóż w tych wielkich demokracjach, we Francji i Anglii nieznana jest zasada proporcjonalności, a postawie w okręgach wybierani są zwykłą większością głosów. Każdy tam uważa za normalny stan rzeczy i wyborca francuski czy angielski zdziwiłby się zapewne, gdyby mu socjalista polski oświadczył, że panujący tam system jest niedemokratyczny.

Żądanie „proporcjonalności” mieści w sobie inny postulat, którego wysunąć otwarcie PPS nie chce. Otóż żądanie proporcjonalności mieści w sobie żądanie skasowania okręgów wielomandatowych, skasowania głosowania na osoby, a wprowadzenia głosowania na listy. Nikt nie powie, że głosowanie na osoby jest niedemokratyczne. P. Herriot, czy Blum wybierani są indywidualnie i cieszą się najlepszym zdrowiem. Kandydowanie indywidualne i późniejszy wybór nie przeszkadza im naliczyć do swych stronnictw. Natomiast wyborca nie jest skrupowany głosowaniem na listy, ma sui generis kontrolę nad danym stronnictwem, czy wysuwa ono godnych kandydatów. Stronnictwa wysuwając kandydatury indy-

idualne w okręgach jedno mandatowych muszą wysuwać kandydatury, nie według woli zakonspirowanych konwentów partyjnych, ale według kryteriów rzeczowych: walorów osobistych kandydata, jego miaru w okręgu, pracy w terenie. Niewątpliwie głosowanie na osoby jest zdrowszym, celowszym i bardziej demokratycznym. Zapewnia bezpośrednio władztwo ludu, bardziej bezpośrednio niż mus głosowania na listę ułożoną przez komitet partyjny w ciszy gabinetu i narzuconej członkom stronnictwa i opinii wyborców.

P. P. S. I ŻYDZI

Mamy wrażenie że postulat ten to wyraz stanowiska PPS wobec mniejszości narodowej, a zwłaszcza mniejszości żydowskiej. Jak wiadomo Żydzi są rozrzedzeni w Polsce po miastach i stanowią w nich mniejszość. Znaczną ale mniejszość. Przy wyborach większościowych. Gdyby w okręgach jednomandatowych walczący ze sobą w okręgach miejskich kandydat Polak i kandydat żyd, to przy solidarności polskich stronnictw i polskich wyborców przeszedłby posel Polak. Mogłoby być nim członek PPS, mógłby nim być przedstawiciel innego kierunku, ale w każdym bądź razie byłoby to Polak. Zresztą stronnictwa polskie mogłyby się łatwo ułożyć według pewnego klucza, że w danym okręgu wszyscy Polacy popierają kandydata ze stronnictwa mającego większość wpływów, wzajemian za poparcie w innym okręgu innego kandydata. Wymaga-

to oczywiście dużego wyrobienia politycznego i lojalności wzajemnej stronnictw polskich. W każdym bądź razie zasada większości zapewnia wybór posła Polaka, zapewnią rządy w Polsce Polakom. Zasada proporcjonalności jest wyrazem fałszywie pojętego liberalizmu, jest zasadą uprzywilejowującą mniejszość żydowską. Zasada proporcjonalności, wysunięta przez PPS nie jest więc postulatem, wynikającym z potrzeb PPS — nie jest też postulatem społecznym, wynikającym z doktryny socjalizmu, czy też z tego faktu, że PPS jest stronnictwem robotniczym. Postulat proporcjonalności wynika ze stanowiska politycznego PPS wobec mniejszości żydowskiej

NIE PRZY ZIELONYM STOLIKU

Ordynacja wyborcza, jak każda ustawa, nie może być tworem teoretycznym, pisanym przy zielonym biurku. Jej postanowienia muszą odpowiadać naszym stosunkom, strukturze społeczno gospodarczej i narodowościowej Polski. Ordynacja wyborcza, jakkolwiek będzie musiała odpowiadać naczelnemu założeniu: zapewnić władzę w Polsce narodowi polskiemu; musi też umożliwiać powstanie trwałego rządu. Tym naczelnym postulatem przeciwstawia się zasada proporcjonalności, wysunięta przez PPS — zasada, która realizuje postulat mniejszości żydowskiej, — atomizację życia narodu polskiego i utrwalenia wpływu żydowskich na nasze życie publiczne.

Prześladowania katolików w Z. S. R. R.

Ks. Gaszyński, ks. Augło, ks. Kaszczyk
aresztowani przez agentów GPU

MOSKWA, 17. 9. — W ostatnich dniach został aresztowany przez agentów GPU proboszcz w Charkowie ks. Leonard Gaszyński. Aresztowanie księdza poprzedziło uwięzienie starej kobiety, posługującej w kościele. W obecnej chwili na całej lewobrzeżnej

Ukrainie sowieckiej nie ma ani jednego kapłana katolickiego. Charakterystyczne, że niedawno został zamknięty miejscowy komunistyczny Klub Polski, co pozostaje w związku z prześladowaniami mniejszości narodowych na terenie Rosji sowieckiej.

Również zostali aresztowani na Białorusi sowieckiej ks. Augło, administrator apostolski diecezji mohilewskiej, a w Orszy ks. Kaszczyk. W chwili obecnej na całej Białorusi sowieckiej jest tylko jeden kapłan. Władze sowieckie w ostatnich czasach stosują niezwykle ostre represje przeciwko wyznaniom religijnym i duchowieństwu, wbrew niedawnym ogłoszonej konstytucji ZSRR, która głosi m. in. „wolność sumienia”.

Zawałił się strop w pawilonie Ligi Narodów

PARYŻ, 16. 9. Dziś przed południem zdarzył się na paryskiej wystawie wypadek zawałenia się stropu, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Katastrofa miała miejsce w pawilonie Ligi Na-

rodów, w oddziale, w którym się mieści wystawa osadnictwa i higieny. Pawilon zbudowany jest w sposób nad wyraz prowizoryczny a strop zrobiony był z papy i gipsu.

Sekretarz gminy Grodzisk Aresztowany za defraudację

W urzędzie gminy w Grodzisku Mazowieckim, podczas przeprowadzanej rewizji ksiąg kasowych, komisja wykryła systematyczne nadżycia, których dopuszczał się, od dłuższego czasu, pracujący tam, od 28-miu lat sekretarz urzędu, Franciszek Jura. Defraudanta osadzone w więzieniu w Grodzisku Mazowieckim. Obecnie dokonywa się sprawdzanie ksiąg

kasowych za poprzednie lata, celem ustalenia wysokości strat, poniesionych przez urząd gminy Grodzisk.

Zbacznościwa...

ROZUM W...

Codziennie czytamy w gazetach w rubryce polityki zagranicznej i sprawozdań z Ligi Narodów o różnych szumnych długich przemówieniach, o tym, że wszyscy stwierdzają, że Liga Narodów jest instytucją bardzo potrzebną, wreszcie o tym, że wszystkie ważne kwestie odesłały się przezornie do komisji, aby tam schować pod sukno.

Ale to jest tylko jedna strona działania tej szanownej instytucji. Bo w tej samej rubryce znajdujemy masę uzmienniek następującej treści:

„Genewa. (data). Dziś minister Columbii wydał list delegatów innych państw, akredytowanych przy Lidze Narodów”.

Genewa. (data). Na śniadaniu u ministra Liberii byli: minister Syjamu, minister Hiszpanii, Szwecji i t. p. Poruszono szereg ważnych zagadnień”.

Genewa. (data). Minister Monako wydał dziś rano. I tak codziennie. Dzielnicy delegaci mają zahartowane widocznie zdrowie. Bohatersko jeżdżą ze śniadankiem na obiad, a z obiadem na kolację. A no, trudno. Dla ojczyzny trzeba się poświęcać.

Na wszystkie trudności i kłopoty Liga Narodów ma tylko jedną radę — obiad.

Czyżby rzeczywiście wszyscy dyplomaci mieli rozum w... żółtku i jedynie ten sposób obradowania pobudzał ich do myślenia. B. REZA

Przywileje dla „ukraińców” Dziwne drogi Ministerstwa Oświaty

Bieżący rok szkolny przynosi otwarcie pierwszego kursu liceów ogólnokształcących i zawodowych. Szczególnie ważnym odcinkiem wykształcenia zawodowego jest rolnictwo, gdzie dawał się we znaki brak fachowych gospodarzy o średnim wykształceniu zawodowym.

Nowe zmiany w szkolnictwie miały dać rolnictwu liceum gospodni wiejskich i liceum rolnicze. Min. WR i OP ma stworzyć dwa licea — jedno w Bydgoszczy a drugie w Czernicy, ale — z ukraińskim językiem nauczania.

Dziwne jest to uprzywilejowanie Ukraińców przez min. Świętosławskiego. Chyba nie stanowią oni 50 proc. ludności, aby ustalać taki stosunek otwartych liceów. A czy polska ludność ziem wschodnich nie zasługuje na wykształcenie rolnicze, czy też ma się uczyć

w Polskim państwie w języku „ukraińskim”.

Dlatego szkolnictwo nasze zamiast asymilować mniejszości słowiańskie prowadzi politykę popierającą tendencje odśrodkowe. Czy „asymilacja” ma być tylko dla żydów?

Polemika

Wielkie zadania ruchu narodowo-radykalnego

„Kuźnica” dwutygodnik śląski tak pisze:

Na nowy, radykalny ruch narodowy spada wielka misja: musi chwycić za sztandar i poprowadzić obóz narodowy do rozstrzygającej walki. Tego wielkiego momentu nie może zmarnować: jest ruchem, który z

jednej strony najpełniej wyraża idee i ducha nadchodzących czasów, z drugiej nie ciąży na nim bałast przeszłości. Za dużo wody upłynęło, nimby doszło do konsolidacji tych sił narodowych, którymi jeszcze kierują ludzie starej dąj. Wbrew im, czy mimo nich zrobić to muszą nowe siły.

Demokratyczna forma i demokratyczna treść

„Nasz Przegląd” pisze: Należy pamiętać, że sam ustrój demokratyczny jeszcze nie konkretnego ludności nie daje, o ile w demokratyczną formę nie włożymy demokratycznej treści. Następnie „Nasz Przegląd” ilustruje to przykładami:

Jeżeli zażądał demokratyczny uświadomienia sobie, że tylko sojuszczy demokracji w Polsce może zapewnić trwałe rządy centrowo-lewicowe, to nie może się obyć bez programu w kwestii mniejszościowej w ogóle i żydowskiej w szczególności. Program ten przymiot powinien on opracować zawczasu, i wykonywać w miarę możliwości już obecnie, bo w czasie konieczności

jego realizacji w charakterze grupy rządzącej, będzie już na to zapóźno. Dlaczego? Podczas wyborów nie można budzić takich uczuć w narodzie, które nie istniały w nim przedtem. Tymbardziej nie można będzie łączyć się z mniejszościami w samym sejmie, i tworzyć wraz z nimi rząd, bo taki rząd lub taki jego kierunek polityczny będzie bardzo niepopularny, o ile zawczasu nie przygotowanie do niego opinii.

A więc teraz rozumiemy dobrze: treść demokratyczna to program rozwiązania kwestii żydowskiej, oczywiście w duchu najprzychylniejszym dla żydów.

KOLCE BEZ RÓŻ



ABSURDY CENTRALIZACJI

Prof. Slendziński opracował plan regulacji placu Katedralnego w Wilnie. Projekt znakomitego artysty bardzo się Wilnianom podoba.

Projekt zatem będzie odesłany do Warszawy, do rozpatrzenia Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Rada Miejska Wilna nie ma prawa sama zdecydować. Od malowania płotów, poprzez nazwy ulic, do regulacji placów w miastach — o wszystkim decyduje Ministerstwo.

Ale o rozbudowie samorządów ciągle się gędzi.

ŁOSIA HISTORIA

Nasza motoryzacja jest tak wielka, że ktoś spokojnie dojechał do Warszawy. Żadne auta go po drodze nie wystraszyły.

Na całym świecie sprowadza się z wielkimi kosztami i trudnościami okazy do ogrodów zoologicznych. Do naszego okazy się same zgłaszają. Łoś przecie zdechł o 2 km od Zoo.

Bródnianie chcą ufundować mały pomnikcek łosia w tym miejscu gdzie go ujęto. Będzie to miła pamiątka dla przyszłych pokoleń — o wiele miłsza niż pomnik burmistrza Starzyńskiego. (Kol.).

KSIAŻE

I STAROZAKONNI

„Prosto z Mostu” zamieściło następującą frazkę Artura Marii Swinarskiego:

„Każdy szlachcic ma swego żyda”, mówi przysłowie stare, inne, że „wedle stawu grobla”. Więc każdy baron ma żydów parę. Każdy hrabia ma trzech lub czterech. Przeto niech nikt nie wypomina księciu, że w jego organie pisze starozakonnych pół tuzina.

WYŻEŁ, KTÓRY STRACIŁ WECH

Zie się dzieje: wyżel stracił wech, a iskra ledwo się tli. („Jutra Pracy”)